

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie Mk. 13.50.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 4.50. Kwartałnie 13.50.

Cena numeru pojedynczego 20 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 86.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane (po ekście): Mk. 1.50 za wiersz petitowy (str. 4 szp.)
Nekrologi 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.)

Notyfikowanie rządów państwa polskiego.

Do wszystkich państw.
Do pana prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Do Królewskiego Rządu Angielskiego,
Do Rządu Republiki Francuskiej,
Do Królewskiego Rządu Włoskiego,
Do Cesarzkiego Rządu Japońskiego,
Do Rządu Republiki Niemieckiej,
Do Rządów wszystkich państw wojujących i neutralnych.

Jako Wódz Naczelny armii polskiej pragnę notyfikować rządów i narodom wojującym i neutralnym istnienie Państwa Polskiego niepodległego, obejmującego wszystkie ziemie Zjednoczonej Polski.

Sytuacja polityczna w Polsce i jarzmo okupacji nie pozwoliły dotąd narodowi polskiemu wypowiedzieć się swobodnie o swym losie. Dzięki zmianom, które nastąpiły wskutek świetnych zwycięstw armii sprzymierzonych—wznowienie niepodległości i suwerenności Polski staje się odtąd faktem dokonanym.

Państwo Polskie powstaje z woli całego narodu i opiera się na podstawach demokratycznych. Rząd Polski zastąpi panowanie przemocy, która przez sto czterdzieści lat ciążyła nad losami Polski—przez ustrój zbudowany na porządku i sprawiedliwości. Opierając się na armii polskiej pod moją komendą, mam nadzieję, że odtąd żadna armia obca nie wkroczy do Polski, zanim nie wyrazimy w tej sprawie formalnej woli naszej. Jestem przekonany, że potężne demokracje Zachodu udziela swjej pomocy i braterskiej poparcia Polskiej Republice odrodzonej i niepodległej.

Wódz Naczelny Piłsudski.
Za Ministra Spraw Zewnętrznych Filipowicz.

Warszawa, 16 listopada 1918 r.

Do prezydenta Wilsona.

Generalissimus Foch, Marszałek Francji Główna Kwatera Wojsk sprzymierzonych Francja.
Nie mając możności skombinowania się iskrowo wprost z P. Prezydentem Stanów Zjednoczonych zwracam się do Rządu Rzeczypospolitej z prośbą, aby zechciał za pośrednictwem Waszej Ekscelencji przesłać mi następującą depeszę:

Pan Wilson, Prezydent Stanów Zjednoczonych:
W imieniu armii polskiej, której jestem wodzem naczelnym, proszę Pana Prezydenta o łaskawą zgodę, aby polskie oddziały wojskowe skupione pod sztandarem amerykańskim zostały możliwie przedko skierowane do Polski i włączone do armii polskiej, stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znośił okupację wojsk obcych, przygotowuje się obecnie z największym zapalem do przyjęcia na ziemi ojczystej swych synów, rozproszonych po świecie całym. Naród polski zwraca się z wezwaniem do wszystkich żołnierzy Polaków, którzy walczą pod sztandarami obcymi.

Polska, która Pana Prezydenta uważa za swego pierwszego orędownika, będzie widzieć w Pańskim przyzwoleniu nowy dowód zainteresowania i życzliwości dla sprawy polskiej.

Piłsudski.
Warszawa, 16 listopada 1918 r.

Do marszałka Focha.

Generalissimus Foch, Marszałek Francji, Główna Kwatera Wojsk sprzymierzonych Francja.

Jako naczelną wódz armii polskiej zwracam się do Rządu Francuskiego i Waszej Exc. z prośbą, o łaskawą zarządzenie, aby wojska polskie będące obecnie częścią armii francuskiej, zostały możliwie przedko skierowane do Polski i włączone w skład armii stojącej obecnie pod moimi rozkazami.

Naród polski, który tak długo znośił zajęcie kraju przez obce wojska, przygotowuje się obecnie z największym zapalem do przyjęcia na swej ziemi rodzimej synów Ojczyzny rozproszonych po świecie całym. W przychylnej odpowiedzi Rządu Francuskiego naród polski widziałby nowy dowód wspaniałomyślności i cenną oznakę życzliwości Francji dla sprawy polskiej.

Piłsudski.
Warszawa, 16 listopada 1918 r.

Telegramy.

Nominacje wojskowe.

Warszawa, 18 listopada.
Naczelną wódz wojsk polskich, Józef Piłsudski, zamianował szefem sztabu generalnego generała dywizji St. Szepetyckiego. Pozatem mianowani zostali dowódcami okręgów generalnych: I) okręg generalny warszawski—pułkownik Kaz. Ossyanowski; II) okręg generalny lubelski—pułkownik Rydz-Smigły; III) okręg generalny kielecki—generał Iwankiewicz; IV) okręg generalny łódzki—generał Jan Rosner; V) okręg generalny piotrkowski—generał dywizji Emil Gologowski.

Atak na Oświęcim.

Kraków, 18 listopada.
Jak donosi krakowski „Kurjer Ilustrowany” banda złożona z 4 tysięcy osób napadła na Oświęcim. Atak odparto.

Zwołanie sejmiku dzielnicow. do Poznania.

Poznań, 18 listopada.
Komisarjat naczelną rady ludowej zwołuje do Poznania na dzień 8 grudnia sejm dzielnicowy, który ma wybrać naczelną radę ludową, określić zasady jej rządów, zatwierdzić żądania narodowe Wielkopolski i wogóle wytknąć drogę działania na najbliższą przyszłość.

Dotatkowe warunki.

Berlin, 18 listopada.
Niemiecka delegacja rozejmowa otrzymała następujący dodatek do układu: Ze względu na świeże wypadki dodaje się do warunków rozejmowych co do morza co następuje: Gdyby statki nie były wydane w oznaczonych terminach, będą rządy koalicji i Stanów Zjednoczonych miały prawo zajęcia Helzolandu dla zabezpieczenia wydania statków.

Stosownie do par. 23-go warunków rozejmowych (internowanie niemieckich statków wojennych w portach neutralnych albo koalicyjnych) Anglja wymienia odrazu następujące statki wojenne: „Bayern”, „Koenig”, „Grosser Kurfuerst”, „Kronprinz Wilhelm”, „Margraf”, „Friedrich der Grosse”, „Koenig Albert”, „Kaiserin”, „Kaiserin”, „Prinzregent Leopold”, „Hindenburg”, „Doerfflinger”, „Seydlitz”.

„Moltke”, „von der Tann”, „Brummer”, „Bremen”, „Koeln”, „Dresden”, „Emden”, „Frankfurt”, „Wiesbaden” i 50 nowoczesnych kontrtorpedowców. Wyjazd nastąpi w nien do 18 b. m. godz. 5 przed poł. Cel nie jest jeszcze znany. Statki mają jechać bez amunicji.

Zatarg niemiecko-holenderski.

Kaga, 18 listopada.
Dwadzieścia pięć tysięcy żołnierzy niemieckich, wracający z Belgji, dotarło do granicy holenderskiej pod Asseyke i chciało sforsować przemarsz z bronią w rękę.

Za pośrednictwem poselstwa niemieckiego zapobieżono wkroczenia wojska niemieckiego i przeprowadzono, że zgodzono się na przemarsz po złożeniu broni.

Reakcja niemiecka w Poznańskim.

Warszawa, 18 listopada.
Wczoraj koła rządowe otrzymały wiadomość, że chwilowa przewaga i żołnierskich w Poznańskim przestała istnieć. — Budzi się tam pod wpływem oficerów niemieckich silna reakcja skierowana w pierwszym rzędzie przeciwko polakom.

Rezolucja marynarzy niemieckich.

Berlin, 18 listopada.
W sprawie wydania okrętów niemieckich koalicji zgodnie z postanowieniem podpisanych warunków zawieszenia broni, na zgromadzeniu załóg podwodnych w Wilhelmshawen przyjęto rezolucję, w której między innymi powiedziano: Wszystkie załogi floty niemieckich łodzi podwodnych są świadkami poważnego położenia ojczyzny. Po bohaterkiej kilkuletniej walce za ojczyznę, załogi te nie odmówią obecnie spełnienia ostatniego i najcięższego obowiązku względem ojczyzny i, zgodnie z otrzymanym rozkazem, przeprowadzą wszystkie niemieckie łodzie podwodne do wyznaczonych miejsc.

Zapoczątkowanie pokoju.

Kolonja, 18 listopada.
„Köln. Volksz.” dowodzi, że pierwszy projekt pokoju jest już zapoczątkowany.

Głos Ślązka.

Katowice, 18 listopada.
Dnia 12 b. m. odbyła się na Zadolu, pod Katowicami, olbrzymia manifestacja ludu śląskiego za wolną, zjednoczoną Polską. Zgromadziło się na wiecu, zwołanym przez ks. posła Pośpiecha, około 8 tysięcy osób z całego polskiego Ślązka. Mimo niepogody i deszczu stał lud wytrwale pod gołym niebem, słuchając wywodów mówcy.

Ks. poseł Pośpiech wśród powszechnego zapalu przedstawił zgromadzonym sytuację polityczną i zaznaczył, że na podstawie 13 punktu programu Wilsona, na podstawie orzeczeń Solfa i innych niemieckich mężów stanu, Ślązki polski ma prawo decydować o swoim losie i pragnie należeć do wolnej i zjednoczonej Polski. Zgromadzeni przyjęli słowa te z ogromnym entuzjazmem. — Okrzykom na cześć Polski zjednoczonej i Wilsona nie było końca. Lud z zapalem rzucał czapki w górę i bez przerwy wznosił okrzyki pełne uniesienia.

Amsterdam, 18 listopada.
O przyjeździe cesarza do Holandji donoszą pisma, że wieczorem dnia 9 b. m. przybył do Maastrich generał niemiecki, który zakomunikował, że cesarz następnego dnia przybędzie do Holandji.

W niedzielę rano o godz. 7 i pół zbliżyło się na drodze z Vise do Maastrich 10 samojazdów w wolnym tempie do wsi Monland. Cesarz miał mundur generała pruskiego. Na czele samojazdów postawiono dwu oficerów, którzy eskortowali je do dworca Eysden. Tamże nadjechał tymczasem pociąg cesarski i belgijski pociąg towarowy. Naokoło stacji, otoczonej wojskiem, zgromadziły się tysiące ciekawych. Przyszło do demonstracji ze strony ludności belgijskiej.

Cesarski pociąg dworski przybył do Maastrich o godz. 9 m. 45 przed południem. Peron był zupełnie odgraniczony. Przed dworcem zebrał się tłum olbrzymi. Na peronie znajdował się burmistrz z innymi osobami urzędowymi oraz konsul niemiecki. Między publicznością, wśród której znajdowali się liczni belgowie, zaznaczyły się wrogie manifestacje. Cesarzowi towarzyszył jen. Falkenhayn i inni wyżsi oficerowie. Drugi pociąg z dalszą switwą i samojazdami dworskimi nadjechał nieco później. Cesarz przybył o godz. 8 m. 15 do Maaru, gdzie cesarza oczekiwał gospodarz jego, hrabia Gedard Aldenburg-Bentinek. Obecni byli także przedstawiciele władz i królowej Z Maastrich udał się cesarz samojazdem do zamku hr. Bentinecka.

Warunki, na jakich cesarz pozostaje w Holandji, są mniej więcej te same, co warunki internowania. Mimo, że warunków tych przez uprzejmość dla cesarza nie ogłasza się, można istotnie mówić o jego internowaniu.

Amsterdam, 18 listopada.

Ministerjum spraw zagranicznych donosi, że zamek Amaronen oddany jest, na prośbę rządu holenderskiego, przez właściciela swego byłemu cesarzowi niemieckiemu jako miejsce pobytu.

Amsterdam, 18 listopada.

„Algemeen Handelsblad” dowiaduje się z Londynu, że nawet ze strony umiarkowanej protestują przeciw pobytowi ekscesarza w Holandji.

Ogólnie żądają wydania go w ręce koalicji.

Internowanie następcy tronu.

Haga, 18 listopada.
Zamierza się internować byłego cesarzewicza niemieckiego z dwoma towarzyszami pod Arnhem. Dwaj inni oficerowie umieszczeni zostaną gdzieindziej.

Międzynarodowa armia do Rosji.

Kopenhaga, 18 listopada.

Petersburska „Prawda“ donosi z Moskwy, że koalicja wysłała do Rosji międzynarodową armię przeciw bolszewikom. Akcja ta zamierzona jest na grudzień.

Zmiany w Niemczech.

Berlin, 18 listopada.

Pruskie ministerjum dla nauki, sztuki i oświaty ludowej (poprzednio ministerjum wyznań religijnych i oświecenia) wydało do wszystkich prowincjonalnych rad szkolnych dekret, ostrzegający przed nadużyciem nauki historii w celach partyjnych, szczególnie zaś narzucający usuwanie tendencyjnego i fałszywego przedstawiania przyczyn wojny światowej i jej przebiegu. Z bibliotek szkolnych należy usunąć wszystkie książki, które wychwalają wojnę i zwracają się przeciwko rewolucji.

Rada komisarzy ludowych celem uspokojenia opinii co do życia gospodarczego wydała oświadczenie, w którym stwierdza, iż rząd państwa nie zamierza przeprowadzać konfiskaty pieniędzy, znajdujących się w bankach i kasach oszczędnościowych, ani też w ogóle nie zamierza dokonać konfiskaty pieniędzy i banknotów, lub papierów wartościowych. Ponadto rząd nie zamierza kwestionować prawomocności 9 ej pożyczki wojennej, ani też innych pożyczek wojennych. Natomiast rząd zamierza jaknajmocniej opodatkować majątki i wielkie dochody.

Związki zawodowe.

Berlin, 18 listopada.

Biuro Wolffa. Związki zawodowe, jako istotne przedstawicielstwo klasy robotniczej, uznają, że wszelkie ograniczenia wolności związków jest niedopuszczalne. W przyszłości mają być wydane postanowienia co do przyjmowania powracających robotników na ich dawne stanowiska.

Warunki pracy mają być ustalone we wspólnym porozumieniu pomiędzy związkami zawodowymi a pracodawcami. Ustalony zostanie maksymalny 8 godzinny dzień pracy, przy czym norma płacy niższe w żadnym wypadku nie podlega.

Ofiary rewolucji.

Berlin, 18 listopada.

Według doniesień dzienników, pogłoski o rzekomo wielkiej liczbie ofiar rewolucji w Berlinie są zupełnie bezpodstawne. Ogółem pochowano 14 ofiar rewolucji. Prócz tego zastrzelono 3 osoby za rabunki.

Powrót żołnierzy z frontu.

Berlin, 18 listopada.

Pierwszy pociąg z wojskiem, powracającym z frontu zachodniego, przejeżdżał dziś przez Berlin, kierując się dalej na wschód.

Podług doniesienia iskrowego, uszkodzonego na początku, powrót z frontu żołnierzy przy uwzględnieniu stanu komunikacji i życia gospodarczego już się rozpoczął. Najpierw powrócą stare roczniki żołnierzy, urodzonych aż do 1879 r. oraz szlachezyków i lotaryńczyków, którzy nie służą dobrowolnie, a także żołnierzy, pochodzących z obszaru lewego brzegu Renu, podlegającego ewakuacji, o ile nie należą do roczników 1898 i 1899 roku. — Każdy żołnierz przy odesłaniu do domu otrzyma 50 mk., oraz ubranie.

Parlament angielski a rozejm.

Londyn, 18 listopada.

Dnia 11-go b. m. prezes ministrów, Lloyd George witał entuzjastycznymi oklaskami, odczytał w izbie gmin warunki rozejmu, które, jak powiedział, podpisano o godz. 5 rano po całą noc trwającej wymianie zdań.

Asquith zaznaczył: Warunki rozejmu wykazują, że wojna nie może być podjęta. Świat, zdaniem jego, wstępuje w erę, w której wojna jest czemś minionym.

Członkowie izby udali się następnie w uroczystym pochodzie do kościoła.

Powrót jeńców koalicyjnych.

Amsterdam, 18 listopada.

Jak dowiaduje się Aj. Hol. z Hagi, oczekuje się tutaj 100 tys. jeńców koalicyjnych z Niemiec.

Dzisiaj przed południem odbyła się rada ministrów, na której uchwalono utworzyć komisję, której poleci się aprobowanie i dalszy transport tych jeńców.

Rumuni w Mohylowie.

Kijów, 18 listopada.

Wojsko rumuńskie wkroczyło na Podole i zajęło Mohylów. Wtargnięcie to nastąpiło, jak donoszą pisma rumuńskie, aby uchronić Rumunię przed zalewem dezertersów austriackich, a stało się za wiedzą koalicji.

Ukraińcy do Wilsona.

Wiedeń, 18 listopada.

Prezydent Rady Narodowej Ukrainy wysłał drogą iskrową prośbę o pomoc do Wilsona, prosząc o interwencję przeciw zajęciu terytorjum ukraińskiego przez wojska polskie, oraz przeciw próbie zajęcia zamieszkałych przez ukraińców części Bukowiny przez wojska rumuńskie, zapewniając równocześnie, że ukraińcy poddadzą się zarządzeniom konferencji pokojowej.

Wydalenie bolszewików.

Berno, 18 listopada.

Poselstwo rosyjskiego rządu bolszewickiego, które bawiło w Szwajcarii, zostało pod eskortą wojskową, odesłane w 15 samojazdach do granicy.

Francuscy socjaliści przeciwko bolszewizmowi.

Bazylika, 18 listopada.

Z Paryża donoszą, że przywódcy socjalistów francuskich ogłosili manifest, potępiający bolszewizm i tych, którzy chcą go przeszczepić na grunt francuski.

Ewolucyjna rewolucja.

Berlin, 18 listopada.

Biuro Wolffa donosi: Demokratyzacja wszystkich części Rzeszy niemieckiej na podstawie formy państwowej, wywalczonej przez rewolucję, dokonywa się w dalszym ciągu bez przeszkód, zupełnie spokojnie i planowo.

Konstytuanta czeska.

Praga, 18 listopada.

Posiedzenie czeskiego sejmiku konstytucyjnego zwołano na dzień 14 b. m. Na posiedzeniu tem miał się przedstawić nowy rząd, wybrany przez Narodni Vjbor i miano ogłosić rzeszospolitą czesko-słowacką.

Czesi na Węgrzech północnych.

Wiedeń, 18 listopada.

Nadeszła wiadomość, potwierdzająca wkroczenie wojsk czeskich do Słowacji węgierskiej. Czesi zajęli nie tylko całe Podkarpacie węgierskie, lecz obsadzili także zgermanizowany obecnie Pressburg, który był dawniej głównym środowiskiem kulturalnym Słowacji węgierskiej.

Telegram Ukraińców do Wilsona.

Telegram Wiedeńskiego Biura Korespondencyjnego.

Wiedeń, 15 listopada.

Dr. Petruszewicz jako prezydent Rady nar. prowizorycznego rządu ukraińskiego państwa Halicz (!) wysłał do prezydenta Wilsona telegram iskrowy, w którym donosi, że przy ukonstytuowaniu się państwa halickiego dn. 19 października w Lwowie, ustalono (!) prowizoryczne granice państwa, w myśl (!) zasad Wilsona, unikając zajmowania choćby skrawka ziemi, w którejliby ludność ukraińska nie stanowiła większości. W obrębie tych granic Rada narodowa stara się utrzymać porządek i i wystrzega się (!) wszelkich (!) nieludzkich (!) czynów i zwłotów. To zaniechanie jest tem trudniejsze, że 4 i pół miliona Ukraińców (!), niecierpiących dotąd przez polaków (!) w Galicji wschodniej, przez madzjarów na Węgrzech, przez rumunów na Bukowinie, nie czekając spokojnego rozwoju wypadków (rusini, czekają!), pragnęło jaknajszybciej usunąć o ychezasowy ciemiejszy system. Wzburzenie mas ludności ukraińskiej wzrasta jeszcze przez to, że imieniem rządu polskiego w Warszawie utworzyła się w Krakowie polska komisja likwidacyjna, która wlocznie za cichą zgodą b. cesarza austriackiego (!), chcącego sobie w ten sposób zapewnić koronę królewską, dąży do aneksji całej Galicji, a więc i obszarów ukraińskich (!), mianowicie Galicji wschodniej od Sanu i Lemkowszczyzny. Ukraińcy bronią swojej ziemi własnymi (!) siłami, a nie jak rząd warszawski mylnie prezydenta poinformował, przy pomocy sił niemieckich czy w-

gierskich. Obecnie wysłane przez rząd polski wojska znów pragną poddać ukraińców pod obce panowanie, Rumuni zaś wyciąga rękę po Bukowinę. Ukraińcy proszą prezydenta o interwencję, zanim nastąpi definitywne ustalenie granic nowych państw przez konferencję pokojową (tenże Petruszewicz twierdzi wyżej, że rusini już sami ustalili granice), której ukraińcy bezwarunkowo się poddadzą. W końcu powiada depecha, że bolszewizm i nihilizm nie usadowią się wśród narodu ukraińskiego, mogłyby one być tylko wynikiem rozpaczliwej próby, która powstała, gdyby naród ukraiński, pozostawiony został przez zwycięską demokrację pod obcym panowaniem.

W Wielkopolsce i na Śląsku.

Naczelną Radę Ludową.

W Poznaniu ma się utworzyć Naczelną Radę Ludową, będącą przedstawicielstwem Polaków z całego b. zaboru pruskiego. Naczelną Radę Ludową utworzyć się ma z delegatów wszystkich mężczyzn i kobiet polskich, którzy i które skończyli 20 lat życia. Ta delegacja przybędzie na Polski Sejm Dzielnicowy do Poznania dnia 3 grudnia. Wybory delegatów odbywać się będą do 1 grudnia włącznie. „Sejm Dzielnicowy“ wybierze Naczelną Radę Ludową, jako zwierzchnią władzę nad narodem polskim w zaborze pruskim aż do chwili objęcia dziać lnie pruskiej przez rząd polski.

Zanim się zbierze Naczelną Radę, kierownictwo spraw narodowych powierza się komisarzom: ks. St. Adamskiemu, W. Koriantemu i A. Poszwińskiemu.

Ci komisarze polecił już, aby powiatowe Komitety Obywatelskie ujawniły już swą działalność jako powiatowe Rady Ludowe, które czupniłnii wiece, wybierające delegatów na Sejm dzielnicowy. Powiatowe Rady Ludowe utworzą Rady gminne i miejskie dążąc do porozumienia z radami żołnierzy i robotników i delegując do nich przedstawicieli polskich. Rady Ludowe współdziałać będą z władzami miejscowymi nawet w sprawach, dotyczących Niemców. Rady Ludowe roztoczą opiekę nad żołnierzami, wracającymi z frontu i nad reemigrantami, wracającymi do Królestwa.

W Poznaniu.

W skutek porozumienia się Polskiej Rady Ludowej z Radą żołnierzy zaprowadzono ład w mieście, lecz są jeszcze w mieście żywioły niemieckie, które nie mogą zrozumieć, że to miasto do Polski będzie należeć i one to sąją niufluosć Rad żołnierskich do Polaków, strasząc je polską rewolucją.

Hakatystyczna „Tä.liche Rundschau“ rozpuściła bajkę, że na G. Śląsk i do Poznańskiego wtargnęli legjonści i powstańcy, którzy rabują i palą (!). Wskutek tej plotki Rada robotników i żołnierzy niemieckich nastraszyla się. Wybrano więc niemiecko-polską komisję, która wyjechała nad granicę i zastała tam zupełny spokój.

Wiśms, nadburmistrz Poznania, znany hakatysta, jest usunięty. Na jego miejsce wszedł Drwęski. Na miejsce v. Knesbecka dyrektorem policji Celichowski. Dowództwo nad strażą objął naczelnik Sokola, polak Lange. Nie udało się złożyć straży z samych Polaków. Oparli się temu Niemcy i żydzi, którzy nagle ogłosili się jako trzecia narodowość.

Zachowanie się Niemców pozostawia wiele do życzenia.

W Berlinie reakcja podniosła głowę — trwały tam dwa i pół dnia walki Tych wiadomości nie posiadała nam agencja telegraficzna, a właściwie zatuszowała sprawę. (Przyp. Redakcji).

Berlińscy oficerowie przybyli do Poznania, 800 żołnierzy z 20 pułku artylerji przysięgło na wierność majorowi Cleinowi (był w Warszawie szefem cenzury — przyp. Red.), że go słuchać będą i pójdą na Polaków. W Poznaniu jest garnizon przeważnie niemiecki.

Stosunek Rady Polskiej do niemieckiej Rady żołnierskiej jest nieco naprężony, chociaż obie strony są zgodne w tem, że o ziemi wielkopolskiej rozstrzygnąć się będzie według 13 par. Wilsona.

W Kórniku.

Dnia 11 b. m. zajęli polscy żołnierze urlopnicy, należący do rady żołnierskiej, pocztę i ustanowili cenzurę nad telefonami i telegrafem. Straż w mieście i okolicy objęło wojsko. Na czele urzędów stoją Polacy. Zandarmom i niemieckiemu związkowi wojskiemu odebrano broń.

W Gnieźnie.

Wybrano Radę z 21 osób (4 Niemców).

W Bydgoszczy.

Tu rozeszła się wieść, jako od Gniezna szło wojsko polskie. Przyszło

do strzelaniny w mieście — ofiar poważniejszych niema. Komendant miasta Krause i komisarz policji Becker niekiedy z obawą przed zemstą ludności.

W Wronkach

z polecenia rady żołnierzy i robotników fortecy poznańskiej dr. Krzyżankiewicz na czele 40 żołnierzy przybywszy autemobilem z Poznania dla uspokojenia wzburzonej ludności, zarządził, aby robotnicy i rzemieślnicy wybrali radę robotniczą, a żołnierze żołnierską. Urzedników zniemawidzonych u ludności usunieto. — Język polski uznano jako równouprawniony z niemieckim. Z więzienia wypuszczono politycznych. Dr. Krzyżankiewicz wydał odezwę w obu językach. Wybrano na Wronki i okolice radę robotników i żołnierzy z 12 polaków, 4 Niemców i 1 żyda.

Po wyborach urządzono pochód, nśuwając symbole, przypominające czasy prześladowań polaków i tyranji Hohenzollernów.

W Opalenicy.

Przyjechała tu z Grodziska deputacja rady żołnierzy autemobilem i powozkami z czerwoną chorągwią i karabinami. Zajęto dworzec i pocztę, potem ratusz i odebrano wszędzie broń. — Urzednicy w magistracie sprawują tymczasem obowiązki. Zandarmi chodzą w ubranii cywilnym. Polacy łączą się z radą żołnierzy i robotników. Żołnierze strzegli z wojennego pomnika orła pruskiego. Obrano St. Niezolewskiego zastępcą landrata grodziskiego.

W Olsztynie.

Wpływy zwolenników starego rządu jeszcze są wielkie. Świadczy o tym oświadczenie, umieszczone w „Gaz. Olsztynskiej“.

Przekonawszy się, iż miejsce a rada robotnicza celów swych w zupełności nie jest świadoma i że większość zajmuje wobec nas Polaków stanowisko nieprzejednane, z rady robotniczej wystąpiłem. — Stanisław Nowakowski.

Co się dzieje na Ukrainie?

Z autentycznego źródła „Czas“ otrzymuje następujące wiadomości:

Wojska polskie.

Na Ukrainie pozostały następujące polskie pułki: 90 pułk piechoty, 16 pułk strzelców i 3 pułk ułanów.

Pułk 90 w sile trzech pełnych batalionów, z kompanią szturmową i oddziałem karabinów maszynowych był stacjonowany w Chersoniu. Przed 10 dniami pułk otrzymał rozkaz wymarszu do Odessy. Dowództwo w nieobecności pułkownika objął kapitan Nowak. Jeden batalion poszedł do Znamienki. Pułk jest dobrze uzbrojony i wyekwipowany; liczy około 4000 ludzi. Pułk 16 stał w ostatnich czasach w Mohylowie Podolskim. Pułki ułanów, śpiesznie, otrzymawszy wiadomość o wypadkach w kraju, postanowiły natychmiast powracać. Pierwsze transporty jechały jeszcze koleją do Podwoleczysk, ale zostały w drodze napaśnięte i rozbite przez ukraińców i chłopów. Barak 1-go pułku w Wojezykach zostały rozbite przez włościan okolicznych. Dalsze transporty dążyły już na Kowel.

W okolicach Równego 1-szy pułk został zatrzymany i po większej części rozbrojony przez oddziały niemieckie. Pojedyncze grupy częścią pieszo, częścią koleją, przebyły się nad Bug, gdzie czekają dalszych rozkazów. Oficerowie pojechali do kadry.

Pułki innych narodowości zostały również rozbrojone i uległy zupełnej dezorganizacji. Będzie to niemałe niebezpieczeństwo dla kraju, gdy te niekarne masy dotrą do granic Galicji.

Jako charakterystyczny epizod można zanotować, że tuż przed ruszeniem wojsk austriackich nadszedł do komendantów rozkaz telegraficzny z komendy naczelną, aby w pułkach przeprowadzić głosowanie nad pytaniem, czy Austria ma być monarchją czy republiką.

Niemcy chcą wracać.

Wojska niemieckie trzymały się do brze aż do nadejścia wiadomości o wypadkach w Niemczech. Wtedy zaczęły tworzyć w pułkach Rady żołnierskie, które zażądały, aby żołnierzom pozwolono odejść do ojczyzny.

Rozruchy chłopskie.

Wskutek odwrotu wojsk dawniej austriackich zaczynają się już na Podolu chłopskie rozruchy, podniecane przez bolszewików. W ostatnich dniach zamordowano dyrektora cukrowni troscianieckiej, należące do towarzystwa francusko-belgijskiego. Ziemiaństwo, którzy powrócili do swoich majątków, znajdują się wkrótce w bardzo ciężkim położeniu.

ŁÓDŹ.

-1-

Wezwanie harcerzy.

W środę, 20 b. m. wyjeżdża do wojska oddział harcerski. Nie posiadamy koniecznego ekwipunku, wzywamy się przeto do was z wezwaniem: składajcie na rzecz wojskowego oddziału harcerskiego plecaki, pasy, przybory do jedzenia i t. p. Rzeczy te składać należy w koszarach tymczasowych, Wólczańska 27, o każdej porze.

Z P. O. W.

Młodzież VII i VIII klas tutejszych szkół średnich, zmobilizowana rozkazem Polskiej Organizacji Wojskowej, odmaszerowała wczoraj do koszar strzelców polskich przy ulicy Benedykta 72, w celu włączenia jej do kadry liniowego Wojska Polskiego.

Liga Kobiet P. P. W.

W myśl wezwania Naczelnego Zarządu zapraszamy wszystkie instytucje kobiece i zrzeszenia zawodowe, oraz akademickie i harcerskie do współpracy. Zebranie porozumiewawcze odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 2 i pół po poł. w lokalu Ligi przy ulicy Przejazd 1. Przedstawicielki poszczególnych zrzeszeń proszone są o zaopatrzenie się w upoważnienia swych instytucji.

Wyjazd akademików.

Grupa akademików łodzian, na nradzie odbytej wczoraj, t. j. 18 b. m. postanowiła gremjalnie wyjechać w czwartek, dnia 21 b. m., do Warszawy, celem wstąpienia do „Legji Akademickiej”, pozostającej pod bezpośrednimi rozkazami komendanta J. Piłsudskiego. Chcący wyjechać mają się stawić jutro o godz. 11 rano na zbiórkę na placu cyklistów przy ul. Przejazd. — W dniu wyjazdu zbiórka odbędzie się tamże o tejże godzinie.

Wznowienie działalności poczty.

Jutro od godz. 8.30 rano poczta główna zostaje otwarta dla publiczności. Będą w niej sprzedawane znaczki pocztowe dawniejsze — niemieckie. Tymczasem korespondencja będzie wysyłana do miejscowości Królestwa. Dostawa korespondencji do domów będzie się odbywać przez listonoszów. Przyjmowanie przekazów i listów wartościowych na razie jeszcze nie będzie uskuteczniawiane. Poczta będzie otwarta od 8.30 rano do 2 po poł. i od 5—7 wiecz. Sprzedaż zaś marek i przyjmowanie listów polecanych będzie się odbywać cały dzień bez przerwy.

Uroczyste nabożeństwa w kościołach ewangelickich.

Odbły się one w niedzielę ubiegłą z odśpiewaniem pieśni: „Dziękujcie Bogu wraz”. Zbory składały Bogu dzięki za Wolną, Niepodległą, Zjednoczoną Polskę i wznosiły błagalne modły przed tron Najwyższego o dalsze błogosławieństwo dla kochanego kraju ojczystego. Świątynie były przepelnione. Nastrój panował podniosły.

Z Tow. Iekarskiego.

Posiedzenie Towarzystwa Iekarskiego odbędzie się w dniu 20 b. m. o godz. 7 wiecz. Porządek dzienny: Grypa. Objawy kliniczne obecnej pandemii.

U handlowców.

Onegdaj w sali Stowarzyszenia handlowców polskich przy ul. Piotrkowskiej 108 odbył się wiec członków, na którym przemawiali liczni mówcy, między innymi pp. Pfeiffer, Kaffanke, Hilszer, Dąbrowski i wielu innych. Po wyjaśnieniu położenia obecnego, wiec jednomyślnie postanowił przystąpić do organizującej się rady robotniczej i wysłać do niej delegatów w imieniu stowarzyszczenia.

Odczyt o Kaszubach.

W dniu 21 b. m. punktualnie o godzinie 9 wiecz. w lokalu Tow. Krajoznawczego (Aleje Kościuszki 17) inż. Fr. Bakowski z Warszawy wygłosi odczyt „O stanie sprawy polskiej na Pomorzu polskim”.

Ze względu na aktualność sprawy, pożądanym jest liczny udział publiczności polskiej.

Zamykanie sklepów.

Z chwilowego rozgardzaju w mieście naszym, jaki nastąpił wskutek przejmowania władz, korzystają drobni sklepikarze i nie przestrzegają przepisów o zamykaniu sklepów, handlując do godz. 8 wieczór i dłużej. Robi to konkurencję kupcom solidnym, którzy trzymają się przepisów i zamykają swe sklepy o zwykłej godzinie. Zwracamy na to uwagę naszej młodej milicji.

Zebranie studentek.

Dzisiaj, we wtorek, o godz. 4 po poł. w lokalu gimnazjum żeńskiego im. Elizy Orzeszkowej, Aleje Kościuszki Nr. 21 (III piętro), odbędzie się informacyjno-orga-

nizacyjne zebranie Łódzkiego Koła Akademickiego.

Sluchaczki wszystkich polskich wyższych uczelni proszone są o jaknajliczniejsze przybycie.

Z biblioteki publicznej.

Zarząd Tow. Biblioteki Publicznej zwraca się do wszystkich związków, parafii, stronnictw i instytucji społecznych naszego miasta, wydających jakiekolwiek odezwy, komunikaty, broszury i t. p. będące w związku z wypadkami chwili obecnej — z prośbą o nadawanie fakowych do lokalu Biblioteki, Andrzeja 16.

Druki te kierownictwo Biblioteki gromadzi w tej myśli, iż jako bezpośredni głos żywego ruchu społecznego naszego miasta, w teraźniejszym momencie przełomowym — będą one nieocenionym dokumentem historycznym dla przyszłych badaczy naszej doby.

Wznowienie udzielania pożyczek.

Wczoraj przed południem odbył się dalszy ciąg posiedzenia połączonego członków Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi. Wyłoniono komisję w sprawie wznowienia wydawania pożyczek na nieruchomości.

W zasadzie zgodzono się na wznowienie udzielania pożyczek. Komisja ma opracować szczegółowe warunki.

Ze Związku zawodowego stróżów domowych i fabrycznych.

W niedzielę, o godzinie 2 i pół po południu w Sali Wiedeńskiej, przy ulicy Południowej 86 odbyło się zebranie członków Związku zawodowego stróżów domowych i fabrycznych przy udziale 500 członków pod przewodnictwem p. Kopańskiego.

Wystawiono szereg żądań między innymi: podniesienie płacy od 50—100 procent, pomoc lekarska i apteczna na koszt gospodarza, polepszenie mieszkań i t. p.

W razie gdyby ze strony gospodarzy nie zadośćuczyniono żądaniom powyższym do 24 b. m. uchwalono zaprzestać pracy.

W końcu wybrano 11 delegatów do Rady delegatów w Łodzi (Pusta 11 a).

Odczyty o ziemiach polskich.

Na piątym z kolei wykładzie dyr. Czeraszewicz mówił o Niemnie, Dźwiniu zachodniej i rzekach zlewiska czarnomorskiego.

Omawiając Niemen, zwrócił uwagę na znaczenie tej rzeki w dziejach Litwy, której lud otacza Niemen aureolą świętości. Rzeka ta była osłoną graniczną dla Litwinów od napadów krzyżactwa, starającego się zbrodnicze swoje najazdy i grabieże pokryć hasłem krzewienia zachodniej kultury chrześcijańskiej. — Jako droga wodna, Niemen posiada poważne przeszkody pod postacią głazów kamiennych, w różnych miejscach rzeki porożrzucanych (odyńce, gogi, bieżnia albo biece); w niektórych punktach te przeszkody są prawie nie do przebycia i dla tego komunikacja parostatkowa możliwa jest jedynie od Grodna do Druskienik i od Kowna do morza bałtyckiego.

Dźwina zachodnia pomimo przeszkód orograficznych była już w głębokiej przeszłości traktem ważnym, którym udawali się z południa wyprawy kraków na półw. bursztynów na wybrzeżach Bałtyku, z północy zaś — w głąb żywnych dziedzin słowiańskich, docierali wojownicy Normannowie. — Nad Dźwiną w późniejszych czasach ścierały się stale interesy państwowe trzech ościennych mocarstw: Polski, Rosji i Szwecji.

Rzeki zlewiska czarnomorskiego, jak Dniestr, Bug i Dniepr, przedstawiają niewielką wartość jako arterja komunikacyjna, ponieważ pod drogą muszą zwalczać przeszkody pod postacią, tak zwanych porożów, które w niektórych miejscach całkowicie uniemożliwiają żeglugę. Rzeki te — w razie jesliby udało się usunąć przeszkody orograficzne, mogą spełnić doniosłe zadanie pod względem komunikacyjnym, tem bardziej, że górny bieg Dniestru zbliża się do dopływu Wisły — Sam, górny zaś bieg Dniepru — znajduje się w pobliżu górnego biegu Dźwiny zachodniej. Po przeprowadzeniu kanałów łączących te cztery rzeki, będzie można stworzyć doskonałe drogi wodne od morza Czarnego do Bałtyku. Prócz tego Dniepr, którego dorzecze zbliża się do dorzecza Wołgi, może stać się arterją komunikacyjną łączącą wschód Rosji z ziemiami polskimi.

W przeciwieństwie do rzek, spływających do Bałtyku, które posiadają wyjścia deltowate, rzeki zlewiska czarnomorskiego, tworzą przy ujściach tak zwane limany, które znane są jako posiadające własności kuracyjne i mogą być zamienione na doskonałe warzelnie soli.

W Domu Ludowym.

Onegdaj, w Domu Ludowym przy ul. Przejazd 34 odbył się wieczór śpiewaczy, zorganizowany przez Związek ministrantów.

Na program złożyły się produkcje śpiewacze, religijne i świeckie, wykonane przez chóry, oraz deklamacje i popisy

solowe. — Dyrygował chórami kierownik śpiewów z par. św. Stanisława Kostki, Ulas. Przepelniająca salę publiczność nader sympatycznie przyjmowała wykonawców.

Teatr Polski.

Dziś, to jest we wtorek, dnia 19 b. m. po cenach zwyczajnych powiesi dramatyczna w 6-tu obrazach J. Żulawskiego „Eros i Psyche” z pp. Arkawinówna, Bendą, Rydzewskim, Tatarskiewiczem, Stemaszką na czele.

W środę, dn. 20 b. m. po raz 4-ty komedia Callavet'a i Fler's'a „Ladna historia” z występem H. Larys-Pawlińskiej.

W przygotowaniu „Mał idealny”, sztuka w 4-oh aktach Oskara Wilde'a

Z gminy żydowskiej.

Wobec tego, że z powodu wybuchu wojny, a następnie okupacji kraju wybory nowego składu zarządu wciąż ulegały odroczeniu, gdyż statut Beselera nikogo z stronnictw nie zadowolili, zarząd tutejszej gminy na wczorajszym posiedzeniu postanowił uważać swe mandaty za wygasłe, o czym zakomunikował uchwałę, za pośrednictwem rządowego komisarza do departamentu wyznań religijnych, do którego przeszły wszelkie gminy wyznaniowe. Wybrano komisję z pp. Neumana, Hirsberga i Szwaremana dla opracowania regulaminu przekazania spraw gminnych.

Echa Ribbentropiady.

Delegacja byłych pracowników K. E. Ł., którzy zostali wydalen przez osławionego majora Ribbentropa za stręjk w 1917 roku, pragnie się z zarządem kolei porozumieć na drodze publicznej i w tym celu w dniu 19 b. m., t. j. dzisiaj, pomiędzy godziną 4 i 5 popołudnia przybędzie do zarządu K. E. Ł.

Należy się spodziewać, że zarząd zechce jaknajprędzej naprawić krzywdę, tym ludziom wyrządzoną.

Nadzwyczaj dziwnym jest fakt, że delegacja była już w biurze zarządu kilka razy, jednakże ten ostatni uchylili się od przyjęcia wymienionej delegacji.

Kronika robotnicza.

Wybory do rady robotniczej m. Łodzi.

Wybory odbyły się w następujących fabrykach i związkach robotniczych:

1) Dnia 14 b. m. w gazowni miejskiej wybrani zostali delegaci: Karol Gertner, Jan Westfal, Józef Biłkowski i Teofil Malowiejski.

Zastępcy: Bolesław Kukuliński i Walenty Grobelny.

2) Dnia 14 b. m. w fabryce: „Petrol i Jarich” na delegata — tow. Wincentego Pelczyńskiego, na zastępcę — Władysława Galinga. Fabryka zatrudnia 67 robot.

3) Dnia 14 b. m. w fabryce: akcyjnego tow. J. John w Łodzi delegaci — Franciszek Cesar, Aleksander Orzechowski, Stanisław Słopek, Władysław Suchowski, Ignacy Radke, zastępcy — Roch Lasoń i Bolesław Hrowiński, delegaci są przedstawicielami 470 robot. pracujących w fabryce.

4) Dnia 15 b. m. na tartaku Wagnera, (robotników 180) delegaci — Józef Kalkusiński i Józef Fortuna, zastępcy — Wawrzyniec Studziany i Antoni Gawroński.

5) Dnia 16 b. m. Związek zawodowy pracowników fryzjerskich, delegat — Bolesław Kaczmarek. Obecnych 40 członków.

6) Dnia 16 b. m. Związek zawodowy robotników przemysłu drzewnego, delegat — Franciszek Kalażyński i Jan Purtał, zastępcy — Adam Steński i Jan Ciepły.

7) Dnia 16 b. m. w fabryce tow. ake. „Leonhardt, Waelker i Girhardt”, zatrudnia 160 robot. delegaci — Solewski, Mrozowski i Sobala, zastępcy — Śulady i Frontczak.

-x-

Zebranie urzędników komitetu rozdania chleba i maki w liczbie 150 osób dnia 16 listopada r. b. uznało jednomyślnie radę robotniczą, jako przedstawicielką klas pracujących m. Łodzi i postanowiło zwołać liczniejsze zebranie w celu dokonania wyborów do rady robotniczej.

Walne zebranie murarzy.

Dnia 19 listopada o godz. 4-ej po południu odbędzie się walne zebranie członków związku zawodowego murarzy w lokalu własnym w celu dokonania wyborów do rady robotniczej w Łodzi.

Posiedzenie prezydium rady robotniczej.

Dzisiaj o godz. 4-ej po poł. w lokalu przy ul. Ewangelickiej nr. 17 odbędzie się zebranie tymczasowego prezydium rady robotniczej.

Z okolicy.

Jarmark w Zgierz.

W środę, 20 b. m. odbędzie się w Zgierzu ostatni jarmark w roku bieżącym na konie, bydło, trzodę chlewną, produkty wiejskie i t. d.

Z tego powodu tramwaj zgierski kursować będzie podług rozkładu świątecznego.

Ozorków.

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie Tow. ake Schösserowskiej manufaktury w Ozorkowie. Odczytano sprawozdanie za rok 1917; dywidendy nie wydzielono, gdyż rok zakończono ze stratą. Zarząd obecny stanowią pp. W. Hordliczka, K. Jannasz, Karol Weil, Stefan Hennisz i Jan Kostaniecki; komisja rewizyjna: pp. Józef Boetticher, Aleks. Czajewicz i Aleks. Hennisz.

Ogłoszenia komendy miasta.

Wezwanie.

Osoby, którym żołnierze niemieccy, urzędnicy i osoby, należące do wojska niemieckiego i byłego zarządu cywilnego, przed opuszczeniem miasta oddały pod jakimkolwiek bądź tytułem przedmioty, stanowiące własność czy to poszczególnych osób, czy też byłych władz okupacyjnych, obowiązane są ogłosić to osobliście w komendzie miasta (Bank Państwa—wejście 2-gie z ulicy Benedykta, pokój 60) do dnia 26 listopada 1918 r.

Od tego obowiązku są wolne tylko te osoby, które uczyniły zadość wezwaniu komisarza ministerjum przemysłu z dnia 18 listopada 1918 r.

Komendant miasta

Alfred Biłtyk m. p.
porucznik.

Zawiadomienie.

1. Ruch kolejowy nie podlega żadnym ograniczeniom wojskowym, wobec czego wyjedynawnie przepustek władz wojskowych jest niepotrzebne.

2. W porozumieniu z władzami kolejowymi Łodzi mogą łącznie wyprawie dziennie około 2,500 osób. Pożądanom jest jednak ograniczenie jazdy do potrzeb istotnych, gdyż w razie zbytznego przeciążenia kolei ruchem osobowym na niekorzyść transportów, a w szczególności na niekorzyść ruchu środków żywności musiałyby być wprowadzone ograniczenia.

3. Również nie podlega żadnym ograniczeniom wojskowym ruch pocztowy i telegraficzny, który zależy tylko od władz cywilnych.

Łódź, d. 18 listopada 1918 r.

Komendant miasta

Alfred Biłtyk m. p.
porucznik.

Zawiadomienie.

Ażebym zapobiec błędnemu mniemaniu, zawiadamiam, że powołana do życia rozkazem dowócy załogi m. Łodzi i 8-go okręgu wojskowego z dnia 12 listopada r. b. № 1—komenda miasta zajmuje się sprawami cywilnymi, nieobjętymi przez powołanie do tego władze czasowo i jest instytucją, której działalność w tym kierunku zmniejszać się będzie w miarę obejmowania poszczególnych funkcji życia publicznego przez powołane do tego cywilne władze państwowe, lub komunalne i ograniczy się do spraw wyłącznie fachowo-wojskowych z chwilą, gdy wszystkie te funkcje przez odpowiednie władze cywilne zostaną objęte.

Ma ona za zadanie zabezpieczyć dla tych władz to wszystko, co z chwilą ustania działalności władz okupacyjnych, stało, lub pozostało bez dozoru.

Pod względem prawnym istnieje obecnie w Polsce stan normalny, gdyż stan wyjątkowy nie został ogłoszony przez powołaną do tego władze zwierzchnią państwa, to też wszelkie zarządzenia komendy miast, poza sprawami czysto wojskowymi, mają charakter czynności doradczych i ograniczają się do spraw niecierpiących zwłoki.

W sprawach dotyczących się bezpieczeństwa publicznego komenda miasta dała milicji miejskiej czas do sformowania się, obejmując w krótkim okresie przejściowym całą służbę bezpieczeństwa publicznego, a obecne zarządzenia w tym kierunku mają na celu tylko poparcie milicji miejskiej w jej pracy.

W tych sprawach występuje komenda miasta z własnej inicjatywy tylko tam, gdzie mogłyby być zagrożone podstawy istniejącego porządku prawnego.

Łódź, dn. 18 listopada 1918 r.

Komendant miasta

Alfred Biłtyk m. p.
porucznik.

Nasi cenzorzy okupacyjni.

Za czasów okupacji rosyjskiej, pisma polskie były cenzurowane przez Moskali. Gdy zjawili się Niemcy, czynność tę pełnili Polacy z zaboru pruskiego pod kierunkiem takich „życiowych” polityków, jak Cleinow, Massow lub sam ks. Oettingen.

O projektach Cleinowa, który stał na czele zarządu prasowego z początku w Łodzi, a po zajęciu stolicy naszej — w Warszawie, wszyscy jesteście już poinformowani. Wypisał on przecież tyle memorjów, wydał tyle broszur. Jeszcze po usunięciu go z Warszawy przez Beselera, podał się, jako rzeczoznawca w sprawach polskich, do wszystkich niemieckich partii. Dziś jest postacią, którą przekreślił czas i oddał na pastwę politycznej śmierci. Obłąd pruski przesłonił w mózgu jego wszystkie uczucia sprawiedliwości na okupowanej, wszystkie słuszne, naturalne polskie prawa do swojej ziemi.

Oettingen i Massow byli zresztą nie mniej co do formy — ale też pracowali bardzo wytecznie nad zniechęceniem wszelkiej samodzielnej myśli polskiej politycznej, wypowiadając na łamach prasy.

Wartoby jednak rozszerzyć się i w polskim szeregu cenzorów, który niósł swoją pracę „pour le roi des Prusse”. Wybieramy narazie tylko dwie charakterystyczne postaci: p. Goździewicza i p. Podkomorskiego.

P. Goździewicz.

P. Goździewicz był najzaufanszym powiernikiem Cleinowa, gdzie był w ciągu pewnego czasu redaktorem urzęd. „Gazety Łódzkiej”. Już w Łodzi odznaczył się jako ignorant w sprawach dziennikarskich i wybitny łapownik. Gdy Cleinow dostał dymisję — odsunięto też Goździewicza. Nawet Niemcy zrozumieli, że tego rodzaju prostak, choć bardzo oddany planom aneksjonistycznym, nie może pozostawać na odpowiedzialnym stanowisku. P. Goździewicz upijał się systematycznie. Holdował zresztą nie tylko Bachusowi. I Wenera warszawska znalazła w nim zapamiętałego wyznawcę.

Do Królestwa zjechał on z Torunia. Był odziany, jak przystało na prowincjała. Kolturzyk nosił nie zawsze czysty, krawaty miał podejrzanego gatunku. W Warszawie przestroił się na eleganta. Wyszwarcował sobie wąsy, wypomadał głowę.

Kulisy trzeciorzędnych teatryków mogłyby wiele opowiedzieć o jego zdolności.

Wiele też można się dowiedzieć z grbinetów i innych instytucji wesolego „passez le temps”.

Skąd brał na te radości życia mistrz cenzury warszawskiej jest jeszcze otoczone tajemnicą stanu. Bo jednak p. Goździewicz jest człowiekiem dzielnym, a dochody jego urzędnicze nie przewyższają normalnych plac pruskich?

P. Goździewicz, jako cenzor, zniecał się nad słowem drukowanym polskiem. Zawsze nie miał czasu dla pism, które były samodzielne w wypowiedaniu sądów swoich. Niemilosiernie kreślił najniewinniejsze informacje, poprawiał recenzje o... kapelmistrzach i muzach kabaretowych.

Interesujące jest, że człowiek ten, choć przynajmniej do polskości, nie zna naszej mowy ojczystej. Tak sprusaczyło się wszystko w głowie, że nie rozróżniał zasadniczych polskich pojęć. Gdy Cleinow urządził uroczystość rocznej egzystencji „Presseverwaltung”, na obchodzie tym Goździewicz został specjalnie wyróżniony. Nie tań się on z tym a nawet chwalił:

— Jestem tu jedynym cenzorem, który potrafi czytać wasze sprytnie artykuły. O... o... o... ja się znam na waszych sposobach pisania.

P. Podkomorski.

P. Podkomorski nie długo bawił w Warszawie. Został odesłany na prowincję, gdyż jego sposób obejścia razil nawet prusaków. Wspomnieliśmy jednak należy mu się specjalnie, gdyż był to świetny typ. Krzyżowała się w nim kujawska niewstrzeżliwość z pruską bezwzględnością i braniem wszelkich skrępowań. Pan ten potrafił w ten sposób przyjmować publicystę, który się zjawiał po wyjaśnienia w sprawie kreślonych artykułów:

— Po co pan przyszedł?
— Przyszedłem w sprawie moich artykułów...
— No to może pan sobie pójść, skąd pan przyszedł...

Tego rodzaju przyjęcie spotkało jednego z najwybitniejszych naszych pisarzy. Tu rozbukane parobka wzrastał przy tem w p. Podkomorskim w miarę tego, jak wiele podpisał sobie w kancynie. Lubił on bowiem napoje gorące i też nie gardził wzajemkami niewiściami.

W sprawach politycznych i literackich był to zupełny ignorant, choć podobno, kończył studia prawnicze.

Typy tego rodzaju, co Goździewicz i Podkomorski powinny być napiętnowane. P. Goździewicza spotkało to już na wiecu

Wielkopolan. P. Podkomorskiego winno się wpisać na czarną listę gnębieli kultury narodowej.

Z.

WARSZAWA.

Sprawy kolejowe.

Ministerjum komunikacji wydało następującą odezwę:

„Do wszystkich pracowników kolejowych.

Zgodnym wysiłkiem ogółu kolejarzy opanowano koleje szybko i sprawnie. Teraz trzeba się utrwalić, wzmocnić i zorganizować.

Jednocześnie, nie zaniedbując pracy organizacyjnej i przewozu na potrzeby miejscowe, należy wywieźć z kraju resztki wojska obcego; przewieźć na wschód krocie powracających jeńców i, bró może, objąć dalsze szlaki kolejowe na kresach.

Wzywając ogół kolejarzy do tego trudnego zadania, ministerjum ufa, że znajdzie oddźwięk należyty w każdym z pracowników z osobna i jak dotychczas zrodne i skuteczne współdziałanie w związkach kolejarzy.”

W sprawie komunikacji kolejowej z Niemcami dyrekcja kolei polskich postanowiła:

„Dyrekcja nie aprobuje wymiany wagonów w Aleksandrowie (Kujawskim) sposobem zamiennym, natomiast ewaruje powrót składowo pociągów, które przybędą z jeńcami polakami i robotnikami. Temi składowo będziemy wysyłać z Warszawy Niemców.”

Kategorycznie zastrzegamy się przed przysyłaniem nam jeńców, powracających w słab Rosji, gdyż na wschodniej granicy dotychczas nie mamy żadnej styczności z Rosją.”

Organizowanie poczty.

Z początkiem ubiegłego tygodnia zaszła w sprawowaniu czynności poczty kilku dniowa przerwa, wywołana przejmowaniem i sprawdzaniem inwentarza, przesyłek pocztowych, sum przekazowych itp. Przyczyniły się do zwłoki w rozpoczęciu pracy trudności, powstałe ze zmiany systemu w biurowości wewnętrznej i ekspedjowaniu korespondencji.

Wiele trudności nastęrczała też sprawa urządzenia poczty na prowincji ze względu na brak komunikacji. Ostatecznie uporano się ze wszystkim w krótkim stosunkowo czasie i obecnie niemieckie urzędy pocztowe i telegraficzne na terenie okupacji niemieckiej są już przejęte przez władze polskie i stopniowo rozpoczynają czynności. Wkrótce będzie powiększona liczba urzędów prowincjonalnych.

Korespondencja z Warszawy była już ekspedjowana pięciokrotnie, obecnie zaś trwa zupełnie normalnie ruch odbiorcowo-wysyłkowy.

Pierwszy ambulans pocztowo-kolejowy z Krakowa nadszedł wczoraj.

Przejęcie koszar.

Zabudowania koszarowe przy ulicy Ciepliej, zajęte dawniej przez dywizjon żandarmerii rosyjskiej, a ostatnio przez Niemców, którzy ustawili karabiny maszynowe, zajęli stanowisko obronne — obecnie zostały opuszczone przez Niemców i zajęte przez wojsko polskie.

Ziemianie — dzieciom.

Nie mogą z powodu zbytnej odległości od Warszawy i trudności transportowych ofiarować w naturze mleka Komisji Ratowania Dzieci w Warszawie, ziemianie z kaliskiego zebrali między sobą na ten cel mk. 14.416, które za pośrednictwem Komisji Hodowlanej przy Centr. Tow. Rolniczem wpłacili do Komisji Ratowania Dzieci.

Niewątpliwie piękny ten czyn ziemian kaliskich, znajdzie naśladowców wśród ziemian innych okolic kraju.

Legja akademicka.

„Legja Akademicka” została już od wczoraj włączona do I Brygady Wojsk Polskich pod nazwą 5 pułku piechoty.

5 pułk piechoty kwateruje wspaniale urządzonych koszarach b. Gwardji Litewskiego pułku przy ul. Nowowiejskiej. Wczoraj koszarę przy ul. Nowowiejskiej odwiedzał p. brygadier Minkiewicz, owarcyjnie witany przez żołnierzy i oficerów.

Zarząd gminy żydowskiej.

„Moment” zaznacza, że asymilatorski zarząd gminy żydowskiej w Warszawie zdecydował się rozwiązać, aby władze polskie zamianowały czasowo komisarzy rządowych do kierowania gminą do czasu nowych wyborów.

W sprawie tej odbyło się w piątek zebranie przedstawicieli Bundu, sjonistów, ludowców, ortodoksów i asymilatorów. Zaproponowano utworzenie prowizorycznego zarządu, złożonego z przedstawicieli

wszystkich partii. W celu podziału mandatów odbędzie się drugie zebranie.

Straż żydowska.

Według ostatnich wyjaśnień żydowska straż bezpieczeństwa w Warszawie oficjalnie nie została zaopatrzona w broń, natomiast, jak informuje „J. Wort”, na Pradze zorganizowała się straż bezpieczeństwa młodzież żydowska z Tow. „Hachija”, która zdobyła pono karabiny.

Tragedja małżeńska.

Onegdy około godz. 8 rano na ul. Chmielejnej wprost Wielkiej rozległy się dwa wystrzały rewolwerowe. Jednocześnie jakaś kobieta raniła w szyję wbiegła z krzykiem do bramy domu № 49, gdzie upadła. Okazało się, że była to 28-letnia Rozalja Szymańska, kelnerka w restauracji Maltwskiego przy ul. Chmielejnej № 47. Postrzelił ją mąż, malarz ze Skierniewic, który następnie ukrył się w tym domu. Wkrótce przybyła milicja dokonana rewizji i znalazła przestępcę ukrytego w pustej spiżarni. Szymański oddał rewolwer i przyznał się do zbrodniczego czynu.

Okazało się, że gdy Szymański został powołany do wojska rosyjskiego, żona jego poznała w Skierniewicach jakiegoś Niemca-kolejarza, z którym wraz z 8-letnim swym synkiem zamieszkała przy ul. Chmielejnej № 98. Gdy Szymański wrócił przed kilku miesiącami z Rosji, zabrał żonę do Skierniewic i znów oboje tam zamieszkał.

Przed kilku tygodniami Szymańska zabrała mężowi większą sumę gotówki, uciekła do Warszawy i wstąpiła do pracy. Właśnie wczoraj rano Szymański zatrzymał spleśniałą do pracy żonę i polecił jej wrócić do domu. Sprzeczka między Szymańskimi trwała na ulicy blisko godzinę. Gdy Szymański usłyszał z ust żony słowa „zabij mnie a do domu nie wrócę”, wówczas wyjął rewolwer i dał dwa strzały. Ranioną w stanie bardzo ciężkim Pozostawia przewieziono do szpitala polskiego Czerwonego Krzyża.

Zjazd Stronnictwa Niezależności Wzrostu

(17 listopada — dzień drugi).

Posiedzenie przedpołudniowe wypełniła całkowicie dyskusja nad programem stronnictwa. Refrował red. St. A. Komper. W toku dyskusji, w której przemawiali ob. Świerczewski, Sieroszewski, Art. Śliwiński, Andrzej Śliwiński, Eismond, Daszyńska Golińska, Tylicka i Drege przedstawiono między innymi nast. rezolucję ob. T. Szpotkańskiego.

„Zjazd S. N. N. widzi w Radach Robotniczych czynnik wyzwolenia klasy pracującej i za jedną z form jej walki. Zjazd uważa za wskazane, by wśród przedstawicieli Rad Rob. znaleźli się przedstawiciele inteligencji pracującej.”

Sytuację polityczną referował ob. Art. Śliwiński, mając początek bar. z ożywionej dyskusji, w ciągu której uchwalono rezolucję:

„Zjazd S. N. N. przesyła pozdrowienie zwolnionemu z niewoli kom. Piłsudskiemu, składa mu wyrazy hołdu i czci, jako wodzowi Narodu, a zarazem jako wyobrazicielowi najszczytniejszych hasel bojowych niepodległościowej demokracji polskiej.” (Rez. ob. Śliwińskiego).

„Zjazd S. N. N. widzi w Rządzie Ludowym powołaniem do władzy, tryumf ideałów demokracji i wolności, łączący się z wyzwoleniem dążeniami robotników i chłopów, widząc w zwycięstwie ludu pracującego zwycięstwo radykalnej i rewolucyjnej inteligencji. Zjazd wzywa wszystkich swoich członków do najenergiczniejszego popierania dążeń nowej władzy, oraz do zwalczania wszelkich zakusów, zmierzających do osłabienia powagi Rządu T. Rzeczypospolitej Ludowej.” (Rez. ob. A. Śliwińskiego).

„Zjazd S. N. N. stwierdza z radością, że najcenniejsze siły produkcyjne narodu, 700.000 robotników przemysłowych i rolnych, więzionych i bezwzględnie wyzyskiwanych przez imperializm i kapitalizm niemiecki, wracają w chwili obecnej do kraju. Zjazd wyraża jednak przekonanie, że tem samem wzmagają się katastrofalne przesycenie rynku pracy przez napływ bezrobotnych i że w interesie gospodarstwa społecznego leży jaknajszersze uregulowanie tego przesycenia w myśl interesów klasy pracującej i produkcji społecznej. W tym celu Zjazd wzywa Rząd Ludowy, aby natychmiast w porozumieniu z Radą delegatów rob. zajął się dostarczeniem pracy dla bezrobotnych. Jednocześnie Zjazd uważa za nieodzowne upaństwowienie pośrednictwa pracy i jaknajrychlejsze opracowanie ustawy ubezpieczeń od chorób, nieszczęśliwych wypadków, niezdolności do pracy, starości i bezrobocia.” (Rez. ob. Szpotkańskiego).

W dyskusji przemawiali ob. Śliwiński, Downarowicz, Szpotkański, Maczewski, Degen, Baunfeld, Twardo, Radecki. Pozostałe rezolucje przekazano komisji redakcyjnej.

Plaga protekcyjizmu.

Ze protekcją była u nas wszęchwidna, o tym wiedzieliśmy. Pomimo upadku starego kursu we wszystkich galeziach — protekcja jednak jeszcze dzś próbuje się utrzymać.

W ostatnich dniach zasły fakty wprost niesłychane, które należy bezwzględnie napiętnować.

Oto Niemcy wyjeżdżają z Warszawy, żołnierze i oficerowie. Tobolki żołnierzy niemieckich są rewidowane — i to jest rzecz słuszna. Niemcy żołnierze nie powinni bowiem wywozić broni z Polski. Ta broń, która przeciw ludowi tak długo była zwrócona — musi pozostać u nas.

Nie powinny być również wywożone owoce nadużyć okupacyjnych.

Dlaczego jednak nie są rewidowani oficerowie? Dlaczego oni są uprzywilejowani?

I gdybyż tylko uprzywilejowani! Zachodzą tu fakty najbrzydlawszej protekcji ze strony poszczególnych polskich czynników wojskowych.

Był np w Warszawie taki p. Ueberschaer, który podpisywał się na markach polskich. Ten pan wyjechał w nocy z piątku na sobotę o godz. 4-ej poocichtku, z olbrzymim kufrem. Czy nie było w tym kufrze czasem stosu marek polskich? Nikt nie sprawdził, bo to nie zwykły sobie szeregowiec, ale jakiś Regierungsrat czy też tajny radca.

Jednocześnie opuścił mieszkanie p. Ueberschaera jego brat i również z ogromnym kufrem wyjechał, narazie do szpitala.

Milicja ludowa otrzymawszy wiadomość o wyjeździe brata p. Ueberschaera udala się do niego do szpitala i zażądała otwarcia kufra, aby sprawdzić, co w nim p. Ueberschaer młodszy wywozi.

P. Ueberschaer odmówił, tłumaczy się, że niema klucza od kufra (!) — wreszcie okazał towarzyszkowi naszemu bilet polecający p. pułkownika Berbeckiego, w którym p. Berbecki prosi, aby czynić wszelkie ułatwienia p. Ueberschaerowi przy wyjeździe.

Taka „prośba” pułkownika jest dla wart wojskowych rozkazem, nie też dziwnego że p. Ueberschaer nie obawiał się rewizji po drodze i nie chciał kufra otworzyć.

Po porozumieniu się z Niemiecką Radą Żołnierską towarzysze nasi zmusili p. Ueberschaera do otwarcia kufra. Znalczono w nim różne przedmioty wojskowe i amunicję.

Czyż nie jest skandaliczną protekcją p. Berbeckiego, udzielona p. Ueberschaerowi?

A taki bilet pułkownika lub majora wojsk polskich, żądający względów i ułatwień dla junkra niemieckiego, nie jest jedynym.

Żołnierze nie mają względów — za to junkrowie tylko na względy zasługują.

Redaktor i wydawca

Bolesław Plenkiewicz.

Dr. H. Rożaner

powrócił

Choroby skórne i we eryczne
przyjmuje od 8—1 r. i od 5—8 w.
panie od 4—5. Dzielnia nr. 9. 9072-21

Z próżnią albo
z gazem

Kto w milionach sztuk
zużywa

Wotanówki

Każdy instalator i odprze-
dawca wie o tem.

9562-1

Wiedeńska Klinika

Lekarsko-Dentystyczna
PIOTRKOWSKA 78.

Wyjęcie zębów, nerwów, borowanie zębów,
oraz wszelkie operacje dentystyczno-chirurgiczne wykonywane są zupełnie bez bólu
przy zastosowaniu najnowszych środków.

Ceny bardzo przystępne.

Porcelanowe i złote korony, oraz zęby sztuczne podług najnowszego systemu. 9289

„Głos Polski”
WYCHODZI

dwa razy dziennie.

**POLSKA KRAJOWA
LOTERJA
KLASYCZNA**



R. G. O.

Suma wygranych **6 milionów 440 tysięcy marek**. Wielka wygrana: **pół miliona marek**. Losy V klasy już są w sprzedaży. Ostatni termin wymiany losów upływa 27 listopada r. b. Reprezentacja loterii klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i okręg łódzki: Antoni Dobrucki, Łódź, Piotrkowska 96. 474

Konstanty-owska 16 Kino-Polonia Konstanty-owska 16

Dziś! Sensacja! Po raz pierwszy w Łodzi!

Hiszpańska Krew

Dramat życiowy w 5-ciu aktach, osnuty na tle przygód **Kapitana Hansena**.

Rzecz dzieje się w **Hiszpanji**, w państwach zachodnio-europejskich i w krajach podbiegunowych. **Przecudna przyroda. Orkiestra powiększona.**

Początek w sobotę i niedzielę o godz. 3 po poł. w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

473-1

**TEATR
Scala**

Przeszenie żyd. artyst. dram. m. Wilna. Reżys. i kierow. techniczny L. Kadison.

Ostatnie przedstawienie. Ceny popul. od 50 f. do mk. 4.—

„Wieśniak”

Dr. A. Gibiański
powrócił

przyjmuje od 9 do 11 rano i od 4 do 6 w.
Choroby wewnętrzne
Piotrkowska 24.
(Wschodnia 47.)
313-13

Choroby kobiece i akuszerja
Dr. med. Sz. Eiger
powrócił.

Długa 46 (róg Zielonej). Godziny przyjęć od 4-6 pp. 182-1

Restauracja dobrze prosperująca
zaraz do sprzedania.
Wiadomość w administr. „Głosu”.
2:8-2

Niniejszym podaje się do publicznej wiadomości, że obecnie na rynkach miejskich obowiązują, bez zmiany, zatwierdzona przez Radę Miejską w dniu 18. X. r. b. następująca taryfa opłat targowych:

za stanowisko	mk. —,50 fen.
1 metr kwadratowy	—,25
wóz jednokonny	1.—
parokonny	1.50
przyprawadzonego na targ konia	5.—

W razie odmowy uiszczenia opłaty rynkowej winni, prócz natychmiastowego usunięcia z rynku, pocięgnięci będą do odpowiedzialności sądowej.

496 1

Magistrat m. Łodzi.

ZAPISY

na pierwszą **Krótkoterminową 5% Pożyczkę** (asygnaty) Państwa Polskiego przyjmuje

BANK ZACHODNI

ODDZIAŁ W ŁODZI
Piotrkowska № 52. 192-3

Niniejszym zawiadamiam, iż

**Warszawska pracownia haftów
artystycznych**

prowadzona pod firmą „**Broderie Artistique de Varsovie**” przy ulicy Piotrkowskiej № 64 mieści się obecnie przy ulicy **Piotrkowskiej № 82, m. II** (lewa oficyna, II piętro)

468-1

Janina Zaubenfeldówna.

Wszelkie roboty futrzane wykonywują po cenach umiarkowanych

Bracia Fiszlewicz, Łódź
Cegielniana № 41. 418-1

OGŁOSZENIE.

Karty chlebowe bieżącego 90-go okresu, na których jeszcze podana jest racja 5 $\frac{1}{2}$ funta chleba, uprawniają do nabycia **6 funtów chleba** w ten sposób, że odcinek chlebowy $\frac{3}{4}$ -funtowy daje prawo do nabycia 1 $\frac{1}{4}$ funta chleba.

Konsumenci, którzy odcinki te już zrealizowali, otrzymają dodatkowo $\frac{1}{2}$ f. chleba w sklepach miejskich lub kooperatywach za okazaniem legimacji.

Łódzki Komitet Rozdziału Chleba i Mąki.

Łódź, dnia 19 listopada 1918 r.

506-1

Do poważniejszego interesu przemysłowo-handlowego, potrzebny (na wyjazd)

kierownik-biurowy

o wszechstronnem wykształceniu i bogatym doświadczeniu handlowym. Wymagana gruntowna znajomość przynajmniej trzech języków.

Szczegółowe oferty pod „W. C. № 11462” do administracji „Głosu Polski”. 11462-0

Wezwanie do druhów Sokółów Łódź I.

Zarząd wzywa druhów, którzy nie wstąpili do wojska, o stawie się

— na ćwiczenia —

we czwartek, dnia 21 b. m., 7 lub 8 $\frac{1}{2}$ wiecz.

Jutro, dnia 20 b. m., o godz. 7-jej wiecz., w lokalu własnym, Aleja Kosciuszki 41, odbędzie się

nadzwyczajne zebranie

członków **Stowarzysz. subjektów cukierniczych** w celu dokonania wyborów do Rady Robotniczej, o czym zawiadamia członków.

ZARZĄD.

Pożądany jest jaknajliczniejszy udział członków. 512-1

Zarząd Towarzystwa Pielęgnowania Chorych „BYKUR CHOLIM”

zaprasza niniejszym krewnych i przyjaciół

b. p. D. WIDA SZMULOWICZA

na nabożeństwo żałobne, które odbędzie się w rocznicę skonu, w środę, d. 20 listopada, o godz. 12 w połud. w synagodze przy Nowym Rynku nr. 10. 11458-1

Kwiaciarnia A. Czechowicza,

Dzielna № 6

Poleca: **palmy i chryzantemy**, dekoracje, wieńce, warzywa, owoce.

**W interesie chemicznym
A. Zalca, Benedykta 10**

Są najtaniej do nabycia w dużym wyborze różne mydła, kaustyczna, amoniakalna i potasowa soda oraz różne oleje i tłuszcze, hurtowo i detalicznie. 576-2

**CUKIERNIA SZWAJCARSKA
Tadeusza Szaniawskiego**

ul. Piotrkowska, róg Nawrot,

otwarta do godziny II w nocy.

Przyjmuje zamówienia na torty, tace ciast, lody, plombiry, kremy i t. p.

Dwa razy dziennie świeże ciastka.

421-2

Jako pierwszorzędną lokatę kapitału polecamy **5% Obligi Skarbu Polskiego** w sztukach po 500, 1.000, 5.000 i 10.000 marek.

Procenty płatne zgóry! — Lokata kapitału na 5 $\frac{1}{4}$ %!

Zapisy przyjmuje

Bank Handlowy w Warszawie
- ODDZIAŁ W ŁODZI. -

007-2

Okazyjnie dla wojska!!

Scyzoryki, nakrycia podróżne, brzytwy, mydelka i t. p. tan o u

M. SIEGELBERGA, Piotrkowska nr. 45.



Dla elektrowni i instalatorów!

Przewodniki. Materiały instalacyjne. Dostawa natychmiastowa.

Adolf GOLDBLUM

Łódź, Piotrkowska 55.

Cenniki na żądanie. 11458-1

Akuszerka

— **A. Pipikowa** —

z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7

Łódź, Piotrkowska 132
m. 14.

Dla pań przyjeżdżających swobodny lokal. 1091-109

Dr. med.

Henryk Beruson

Akuszerja i chor. kobiece.

Dzielna 34, parter.

Godziny przyjęć: od 4-6 w.

466-6

Dr. Stefan Kopciński

Choroby nerwowe.

Przyjmuje codziennie od 4-6 pp

W niedziele i święta od 10-11 r

Piotrkowska 121 m. 3

(II piętro front) 510-4

Dr. STAWOWCZYK

Sienkiewicza 29.

Choroby weneryczne i skórne.

Przyjmuje od 11-12 i od 5-7.

9348-10

Lekarz-dentysta

R. Elefant Hantwurz

Sienkiewicza 37

Przyjmuje 10-1 i 3-6.

10847-2

Institut de Beau
de M-lle Miłakowska

Łódź, ul. Zawadzka 6.
(uczenica prof. Archambeau w Paryżu).

Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą środków lekarskich. Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

TWARZY

Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usuwanie elektrolizą niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyjątkowe użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Przyjęcia od 3-6 w.

Lekarz-dentysta

H. LEWITA-FUCHS

Choroby zębów i jamy ustnej.

Przyjm. od 10-1 i od 4-7

Piotrkowska 50.

Dziś **LUCONA** **i dni następnych!**

Premjera! Z głośnej amerykańskiej serji „WORLD“ Premjera!

W szponach szantażysty

Sensacyjny dramat w 5 częściach. W roli głównej słynny amerykański aktor

ROBERT WARWIK.

457-2

Zow. Wzajemn. Kredytu Przemysłowców Łódzkich
 Ewangelicka 15
 przyjmuje zapisy na
 5% Krótkoterminowe zobowiązania Skarbu Polskiego (asygnaty) 1918 r.
 W szczególności wzywamy członków naszego Towarzystwa do wzięcia jaknajszerszego udziału w nabywaniu rzeczonych walorów.
 — Godziny przyjęć od 9 rano do 1 w południe. — 233-7

„Urania“-Variété

Baczność! :: Same nowości!

St. Bronecki

odśpiewa przebieg wypadków ostatniego tygodnia.

Mister Erwest
znakomity ekwilibrysta.

Mister Morton
Człowiek, który rośnie w okamgnieniu.

Królowa kajdan

Miss Elrado, którą Publiczność łańcuchami związać może i w przeciągu kilku minut się oswobadza. 11284

ZEBRACY

Duet charakterystyczny, najnowsze kuplety na czasie wykona ją pp. Mirska i Bronecki.

oraz występy innych pierwszorzędnych sił artystycznych.

W dniu powszednie początek o godz 8 i pół w. W soboty, niedziele i święta będą dawane 3 przedstawienia, początek 1-go o g. 5 i pół w., 2-go o g. 7 w., 3-go o g. 8 m. 45-wiecz.

Salon Fryzjerski i Kosmetyczny dla Pań „EUGENJI“

Kartowskiej mleści się obecnie **Piotrkowska 60, fr., 1 p.**

Najmodniejsze czesanie z ondulacją, mycie głowy, manucure, masaże dla pielęgnowania twarzy i przeciw wypadaniu włosów, farbowanie włosów.

Wielki wybór statek włosianych.

Wszelkie roboty z włosów wykonywa sumiennie. Kursy dla uczennic. 605-6

Ofioszenia drobne.

A. A. A. Pol cam tania: żakiety karakulowe, futra mekłe i damskie na opoach i angorach, skórki białe angorowe, lisy niebieskie. Wielki wybór garderoby mekłej i damskiej, nowej i używanej. Bielizna ciepła, halki ciepłe i jedwabne, bluzki, chustki, piedy, obuwie. Skarpetki i rękawiczki ciepłe. Dywany, chodniki, portjery, firanki. Szale koronkowe. Wózki dzieciinne, łózka, szeslongi. Obrazy, roboty ręczne. Koronki czarne. Przyjmuje powyższe i do sprzedania. Sklep komisowy Władysława Lunkewicza, Sienkiewicza (Mikołajewska) 67. 45-3

A. A. A. Obi dy smaczne i zdrowe. Można tylko w młeczarni „Sienka“. Flaki codziennie. — Cegielniana 64, vis a vis Teatru Polskiego. 48-1

A. A. A. Stołownia Międzynarodowa — Piotrkowska 66. Wydaie śniadania i obiady po mk. 2.25 i kolacje od mk. 2.25. 839-20

A. Wyjeżdżać muszą pospiesznie różne meble, szafy, łózka, materace, lustra, otomane, stół krzesła. Piotrkowska 223, m. 3, 1 p. front. 500-10

A. kusz rka Nowakowska, mieszkająca obecnie Działna 24, przyjmuje od 9-12 i od 2-9. 89 4-20

Be izna nowa, wełnowa, poscielona, przescieradła, poszewki, ręczniki, scierki — z monogramami H. K. okazynie do sprzedania. Rozwadowska 1, front i piętro. 503-3

Carao czysto holenderskie. Torebki z papieru „Java“. Papier pakowy fiński. Cegielniana 12, front 1 p. m. 3. 866-15

Do wynajęcia w śródmieściu duży frontowy pokój z oddzielnym wejściem. — Piotrkowska 64, front, 11 p. 309-4

Dwa umebłowane pokoje, łącznie, z elektrycznym oświetleniem i wygodami do wynajęcia. Widzewska 83 (obok Po-czty), lewa oficyna, 2 wejście. 80-3

Dwa umebłowane pokoje do wynajęcia. Miłsza 25, 11 p. m. 48. 402-3

Do wynajęcia umebłowany, ładny, słoneczny, frontowy pokój z wszelkimi wygodami. Piac Dąbrowskiego (Targowy Rynek) 2, m. 1, 1 p. 495-

Do wynajęcia duży frontowy pokój z umebłowaniem, oświetleniem i obsługą. — Pasaż-Szuleca 16, m. 3, od 4 do 7. Tamże do sprzedania cynkowa wanna. 469-3

O. Rosenthal, stud. Politechniki, niki, Piotrkowska 51, przyjmuje lekcje z matematyki, fizyki, łaciny i polskiego. 485-3

Dnia 18 b. m. zgubiono portfel duży, skórzany, zawierający świadectwo z 8-miu klas Kursów Gimnazjalnych Breitmanna, wyd. na imię Włodzimierza Mołarowa. Uczelwy znalazca zechce oddać do Biura Związku Pracy, Piotrkowska 16. 476-1

rebla ka polkę, posiadającą rekomendacje, poszukuje dla 2-3 dzieci 5 i 6 lat. Zawadzka 20, m. 15, od 11-12-cj rano. 482-3

Drożdże

najlepszych gatunków, codziennie świeże, po cenach umiarkowanych.

Kutner, Zgierska 14.
414-3

MYDŁO

dobrego gatunku № 1 po 8 50 t. za funt. № 2-gi 5 mk. Szare mr. 6 — za funt. Także towary kolonialne po cenach hurtowych. Tylko u Druckera, Średnia 2. 412-2

Drożdże

— Warszawskie i inne —
— codziennie świeże —
— po cenach fabrycznych. —

Hurtownia drożdży
Nowomiejska 19. 408-3

Lampki kieszonkowe dalekoświecące.

Baterje świeże i dobre.

Auer

Piotrkowska 146, róg Ewangelickiej. 410

Dr. M. Papierny

powrócił

Akuszerek i specjalista chorób kobiecych.

b. ordynator warszawskiej uniwersytetu, kliniki akuseryjnej.

Poludniowa 23

Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 popoł. 878-15

Zarząd Gazowni Miejskich w Łodzi

uprasza swych Szan. spożywców o bardzo oszczędne korzystanie z gazu dla oświetlenia i celów opałowych, gdyż w przeciwnym razie, wskutek ograniczonego zapasu węgla, będzie zmuszonym do obniżenia tak dalece, że 449-3

gotowanie na kuchenkach będzie uniemożliwione.

Krawiec wojskowy i cywilny

„Majster cechowy“

Sz. Ewigkeit Piotrkowska 47, front, 1-e piętro

Wykonywa obstalunki z własnych i powierzonych materiałów. Na składzie wybór bekiesz na futrze, kurtek i palt zimowych. Ceny umiarkowane. 422-4 Ceny umiarkowane.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

KOŁACZKOWSKI

ŁÓDŹ Piotrkowska 153

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób wewnętrznych, skórnych i dróg moczowych. Piotrkowska 114, róg Ewangelickiej.

Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Godziny przyjęcia: 8 — 2 rano i 6-9 pp. Dla pań od 5-6. 850-10

Dr. E. Szyldkref

Akuszerek i choroby kobiece powrócił.

Średnia 5. Średnia 5.

Godziny przyjęć 9-11 i od 4-6 po poł. 92-9

Choroby skórne i weneryczne

Dr. J. Sołowiżczyk

po powrocie z Moskwy osiadł w Łodzi,

ul. Rozwadowska 4.

Przyjmuje od 9-12 i od 4-7 w. 9059-19

Dr. med. Bronisław Frenkel

Specjalista chorób nerwowych osiadł w Łodzi

Krótką 10, (parter)

przyjmuje od 4-6 do 6 ej. 9409-10

Dr. A. Groszlik

Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.

Al. Kościuszki (Spacer.) 27.

9-11 rano i 5-7 wiecz. Pante 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 10212-7

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe i niemoc piciowa.

Godz. przyjęć od 9-2 i 4-8 w. dla pań od 5-8.

Zawadzka 1, róg Piotrk. 9313-15-1

Dr. med. Z. Golc

chor. skórne i weneryczne

godz. przyjęć: od 9/2 do 12 i od 5 do 7 wiecz.

Andrzeja 3, 1 p. 9110-0

Dr. med. S. Rakowski (młodszy)

Był asystentem prof. Pugnata

Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.

— Średnia 4 —

Przyjm od 10-12 i 4-5 popoł. 611-15

Dr. F. Klozenberg

powrócił.

Choroby nerwowe.

Sienkiewicza nr. 5.

Od 5 do 7 pop. 10192-18

Dr. med. Jan HERTZ

b. asystent prof. Herffa w Barylu. uniwersytecie kliniczne i b. główny ordynator w Sanatorium dla płuconych chorych w Jalcie. Chor. kobje, płuc, serca i akuszerja, przyjmuję od 11-14-5, 10-10 Widzewska 78.

Choroby skórne i weneryczne

Dr. Littauer

Cegielniana nr. 6.

Przyjmuje od 8-9 r. i od 4-7 po południu. 8893-10

Dr. Szumacher

choroby skórne i weneryczne.

Godz. przyjęć od 4 do 7, w niedziele i święta od 11-1-9

Benedykta Nr. 1. 8954-10

Dr. Zygmunt Ługowski

powrócił 10143-9

Konstantynowska 31

przyjmuje od 4-6 popoł.

Choroby kobiece i akuszerja

Dr. Feliks Skusiewicz

POWROCIŁ

ul. Andrzeja nr. 13,

Choroby skórne i weneryczne.

Godziny przyjęć: od 9-10 i od 5-7 i pół po poł. 9007-10

Dr. W. Garliński

Przejazd 36.

Choroby oczne.

Codziennie od 10-1 i od 5-7 w. W niedzielę tylko od 10-1. 7759-18

Dr. Bolesław Kon

Choroby uszu i nosa, gardła i chirurgja.

Piotrkowska Nr. 118, do 10 pół rano i od 4-6 p. p. 9177-14

Dr. med. W. Kotzin

UL. PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc

przyjmuje od godz. 10-11 rano i od 4-6 pp. 9719-10

Freblanka rutynowana poszukuje kompletu. Wiadomość — ul. Cegielniana 15, m. 12, od 3-5 pp. 480-3

Herbata rosyjska w oryginalnym opakowaniu z benderolą — tania do nabycia. Cegielniana 6, m. 5. 68-3

Kupię maty (podróżny) aparat kinematograficzny. Oferty w administracji „Głosu“ pod „Aparat“. 490-2

Kobieta do sprzątania potrzebna na pół dnia. Piotrkowska 79, m. 7. 461-1

Kupię restaurację w dobrym punkcie, w śródmieściu. Wiadomość: Cegielniana 64, w młeczarni Sienka. 460-3

Krawaty przyjmuję do roboty, a także do przerabiania. Wólczańska 15, 11 podwórko, 11 piętro, m. 2. 413-3

Mebie różne sprzedaje: garnitur salonowy, lampy elektryczne, fortepian krótki. — Piotrkowska 108, Przeddziecki. 349-3

M. alacki, Piotrkowska 83 (u Lewitów), stud. Politechniki, przyjmuje lekcje z matematyki, fizyki i chemii. 456-3

Naturyz dla lekcji. Oferty w adm. „Głosu kurzysty“. 472-1

Nauczycielki gimnastyki rytmicznej, poszukuje 8-klasowe gimnazjum żeńskie Wolfsonowej, Zawadzka 23. 458-2

Po zukuje posady, jako asystent dentystyczny. Zamieszkuje w hotelu „Bristol“ pokój 32. 483-3

Panna z lepszemu domu, poszukuje posady kasjerki lub podobnego zajęcia. Oferty w adm. pod „S. R.“ 457-2

Poszukuje ładnie umebłowanego pokoju z osobnym wejściem, elektrycznym oświetleniem i pianinem, w centrum miasta. Oferty proszę składać w redakcji pod „1000“. 465-2

Polrzebny stróż z dobrymi świadectwami, oraz dobra pracznia. Wiadomość: Dom Zdrowia dla dzieci żydów ulica Aleksandrowska 115. 463-3

Pokój z elektrycznym oświetleniem do wynajęcia. Piotrkowska 17, dow. się od 3-6, prawa oficyna, 111 wejście, part. 498-1

Pokój frontowy, oświetl. elektryczne, umebłowany do wynajęcia. Nawrot 32, 111 piętro, front. 494-2

Pokoje dwa z osobnym wejściem, umebłowane i elektr. oświetleniem zaraz dla inteligentnych chrześcijan do wynajęcia. Główna 4, m. 7, 11 piętro, front. 493-3

Przybłąkał się piesek mały, czarny, łapki podpalane, ogon i uszy obcięte, w udziecie z tablicą № 911, prawy właściciel zgłosić się może po odbiór takowego za zwrotem kosztów: ulica Nawrot 45, m. 21, Pawelec. 491-1

Przybłąkała się suczka czarna, podpalana, można odebrać za zwrotem kosztów. — Konstantynowska 3, m. 20. 502-1

Pokoje umebłowane na 1-szym i 11-gim piętrze do wynajęcia na ul. Nowo-Cegielnianej № 68, vis a vis kazarmy. 401-3

Polrzebny służący do doktora z dobrymi świadectwami. Aleja Kościuski 1. 439-4

Zamian za lekcje języka polskiego i muzyki oddaje się pokój przy inteligentnej rodzinie żydowskiej. Wiadomość w kancelarii gimnazjum Wolfsonowej, Zawadzka 23, pomiędzy 5 a 7 g. po poł. 441-2

Pokój o dwóch oknach z osobnym wejściem, elektrycznością, z usługą, do wynajęcia. Piotrkowska 121, m. 1, 11 piętro. Od 9-11 i od 1-4 pół do 3 i pół po poł. 404-3

Student prawa udziela lekcji. specj. polski i łacina. Piotrkowska 16, m. 22. 412-3

Skradziono paszport, wydany w Łodzi na imię Michała Bantz. 471-1

Stowarzyszenie Wz. Pomocy Pracowników Handlowych, Aleja Kościuski 21, poszukuje woznego-robotnika. Reflektanci, mogący się wyiętytymować świadectwami o bezwzględnej uczciwości, mogą się zgłaszać od 5 po poł. 40-1

„Teatr Polski“ poszukuje chłopców do posług. Zgłaszać się do kancelarii Teatru od g. 11-2 (Cegielniana 63). 499-1

Tanio do sprzedania futro z karakulowym kołnierzem, czapka karakulowa, palto jesienne, męska garderoba, czarna aksamiitny kapek usz damski, aksamiitny paltoek dla dziewczynki, bikini karambo owa, koza rasowa, maszyna cynkowa do prania. — Widzewska 104, m. 10. 487-2

Zgubiono legitymację chlebową, wydaną na imię Augusta Ryst na 1 osobę. 478-1

Zgubiono kartę węglową za № 5764 na imię Antoniny Lasockiej. Gubernatorska 34. 459-1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Hermana Ekerta na 4 osoby. 459-1

Zgubiono paszport, wydany w Łodzi na imię Marji Graczyk. 511-1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Zygmunta Krzemieńskiego na 2 osoby. 504-1

Zgubiono kartę węglową za № 21840 na imię Reinholda Stentzia. 50-1

Znalezony mien na Piotrkowskiej, mianiek futrzany, jest do odebrania w naszej Administracji za zwrotem kosztów. 509-1

Zdoła krawcowa, izraelitka, poszukuje szycia w domach prywatnych. Oferty sub. „A. Z.“ „Głos Polski“. 481-2

Zawada nam Sz. Klientele, że nadziedzieli wielki dobór drzewek owocowych i parkowych, szkółek B-ci Hoser w Warszawie. Sprzedaż: we wtorek, czwartki i soboty od 7 rano do 2 w poł. Zakład ogrodniczy L. Kołaczkowski, Widzewska 95-1 Piotrkowska 83. 883-4

2 pokoje z umebłowaniem lub bez, z gazowym oświetleniem, do wynajęcia, może być pojedynczo. Wiadomość w adm. „Głosu Polskiego“. 428-5

2 pokoje umebłowane, pojedynczo, z elektrycznym oświetleniem, przy rodzinie, zaraz do wynajęcia. — Nawrot 8, m. 2, front i piętro.